Rok IX. Nr. 113 Sosnowiec, czwartek 26 kwietnia 1934 roku. ...eru 10 groszy!

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

...ta wy-
...nie
4-97.
Konto czek...
P.K O. Katowic...

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek, nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ś. ✝ p.

JAN RIBEYRON

inżynier górniczy

Członek Rady Nadzorczej Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółki Akcyjnej b. Administrator Delegowany tegoż Towarzystwa

Zmarł w dn. 13-ym kwietnia 1934 r. w 74-ym roku życia w Paryżu, o czem z żalem zawiadamiają

**ZARZĄD i URZĘDNICY
Towarzystwa Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich, Spółka Akcyjna w Sosnowcu.**

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w kościele parafjalnym przy ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu, w sobotę 28-go kwietnia 1934 r. o godz. 10-ej.

Hiszpanja znów skąpana we krwi

MADRYT, 25. 4. W Madrycie wybuchł o północy w dniu 23 bm. niespodziewanie strajk generalny. Krótko przedtem rozrzucono ulotki, pisane na maszynie, wzywające do 24-godzinnego strajku powszechnego, protestującego przeciwko rządowi, ponieważ władze rządowe zabroniły odbycia kongresu młodych katolików w Escorial. W ciągu godziny stanęły tramwaje, koleje podmiejskie, dorożki automobilowe, a także zastrajkowali szoferzy, pracujący w przedsiębiorstwach, czy też u osób prywatnych. Zamknięto wszystkie restauracje i kawiarnie. Stanęły tak że wszystkie piekarnie. Dopiero około południa wojsko uruchomiło piekarnie i na mieście pojawił się chleb. Przed sklepami z chlebem stały posterunki wojskowe. Tłumy ludzi oblegały piekarnie, czekając na chleb.

BOMBY NA ULICACH MIASTA

W związku z odbywającym się kongresem młodych katolików w Escorial doszło w wielu punktach miasta do strzelaniny pomiędzy marksistami a policją. Wiele osób zostało zabitych, oraz kilkadziesiąt odniosło ciężkie rany. Na jednej z głównych ulic Madrytu rzucono bombę, która zabiła przechodnia. Kawiarnie i restauracje, które nie usłuchały wezwania marksistów do natychmiastowego zamknięcia zostały kompletnie zdemolowane. Także teatry i kina były zamknięte.

W jednym z mniej ruchliwych punktów miasta eksplodowała bomba w kieszeni zamachowca, rozrywając go w strzępy.

ARESZTOWANIA.

W Escorial położonym 50 km. od Madrytu odbył się mimo wszystko kongres młodych katolików. W kongresie wzięło udział około 40.000 uczestników. W czasie kongresu doszło w wielu punktach do ostrych starć i zamachów bombowych. Do gwałtownej walki doszło koło Puerta des Sol, przyczem zabito jednego studenta i raniono ciężko pięciu przechodniów.

Na przedmieściu Madrytu usiłowali anarchiści podpalić klasztor zakonnic. W wielu punktach miasta wyrządzono wielkie szkody przez zamachy bombowe. Większa część miasta jest pozbawiona światła. Także wodociągi zostały częściowo uszkodzone. W niedzielę aresztowały organa policyjne ponad 500 osób.

Dymisja rządu hiszpańskiego

MADRYT, 25.4. PAT. Rząd premjera Lerroux podał się do dymisji. przyczyną tej decyzji było stanowisko zajęte przez prezydenta republiki Zamorrę w sprawie ustawy o amnestji.

Prezydent Zamorra oświadczył, że podpisuje ustawę z zastrzeżeniami. które poda do publicznej wiadomości. Obecny rząd premjera Lerroux, który dziś podał się do dymisji sprawował władzę od 3 marca rb. Poprzedni gabinet Lerroux podał się do dymisji 1 marca z powodu ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Barrasa i ministra finansów Lary.

Minister Barthou o swoim pobycie w Polsce

Francuski minister jest wzruszony przyjęciem u Marszałka Piłsudskiego

KRAKÓW, 25.4. (wł.) Dziś rano minister Barthou przyjął przedstawicieli prasy polskiej i francuskiej, stwierdzając, że wynik rozmów, jakie prowadził w Polsce — jest niezwykle dodatni.

Skolei minister Barthou. w towarzystwie ministra Becka i ambasadora Laroche zwiedzał zabytki Krakowa.

Przed wyjazdem z Polski — minister Barthou udzielił przedstawicielowi PAT. specjalnego wywiadu, w którym streścił ogólne wrażenia i wyniki swej wizyty.

„Wynoszę — powiedział minister Barthou — jaknajlepsze wrażenia ze swego pobytu w Polsce, jak również z przyjęcia jakiego doznałem. Trudno mi wypowiedzieć jak bardzo mnie wzruszyło serdeczne przyjęcie ze strony Marszałka Piłsudskiego.

Znalazłem u niego tą samą żywość umysłu, tą samą doskonałą orjentację w zagadnieniach politycznych co w roku 1921, gdy miałem sposobność zetknąć się z nim poraz ostatni. Rozmowa Marszałka roi się od wspomnień osobistych, które opowiada z niezwykłą werwą i malowniczością. Rozmawiał ze mną jak z przyjacielem i jestem za to niezmiernie wdzięczny.

Miałem również okazję poznać ministra Becka. Jest to prawdziwy mąż stanu świetnie poinformowany o wszystkich zagadnieniach Europy Współczesnej o inteligencji niezwykłe żywej. U tego doskonałego patrjoty kult ideału łączy się z rzadkiem poczuciem rzeczywistości. W ciągu dwóch ostatnich dni odbyłem z ministrem Beckiem liczne rozmowy, wychodzące poza ramy protokułu, aby znaleźć się na terenie przyjaźni.

— Jakie są rezultaty wizyty p. ministra?

Mówi o tem wyczerpująco wczorajszy komunikat. Wystarczy go przeczytać, by uprzytomnić sobie wagę osiągniętych rezultatów. Sojusz Francji i Polski jest nietylko mocny — jest niewzruszony. Wszystko nas łączy, zarówno interes i rozsądek, jak wspomnienia przeszłości i troski o przyszłość. Oczywiście każde państwo zachowuje swobodę działania, gdyż, jak powiedziałem onegdaj sojusz nie może podlegać na uzależnieniu jednego państwa od drugiego, ale jestem pewny, że w stosunku do żadnego zagadnienia nie ujawni się pomiędzy Francją a Polską różnica zdań. Ci wszyscy, którzy pragną szczerze pokoju w Europie winni cieszyć się z rezultatów mej wizyty, gdyż przyczyni się ona niewątpliwie do jego utrzymania.

Stanowisko ministra spraw zagranicznych Francji — kończy minister Barthou, jakie objąłem, ulegając prośbom mego przyjaciela prezydenta Doumergue pełne jest wielkiej odpowiedzialności, ale szczęśliwy jestem, że dało mi ono radosną sposobność do odbycia podróży, którą zaliczać będę do najlepszych wspomnień mego życia publicznego

Pierwsza oficjalna delegacja polska w Kownie

KOWNO, 25.4. W maju br. do Kowna została zwołana międzynarodowa konferencja kolejowa, w sprawie komunikacji pomiędzy Sowietami a Europą zachodnią, poprzez Polskę, Łotwę i Litwę.

W konferencji tej poraz pierwszy weźmie oficjalny udział delegacja polska. która też oficjalnie przybędzie do Kowna.

Rząd litewski zgodził się na udział delegacji polskiej w tej konferencji pod naciskiem Rosji sowieckiej i państw bałtyckich, które w uregulowaniu kwestji komunikacji widzą pierwszorzędny swój interes Wiadomość o zapowiedzianym przyjeździe delegacji polskiej do Kowna wywołał istną sensację w Kownie.

Na odludnej wysepce chce zamieszkać Trocki

PARYŻ, 25. 4. Osoba Lwa Trockiego jest nadal przedmiotem zainteresowań ze strony dziennikarzy paryskich.

Wczoraj nawet doszło w willi w Barbizon do gorszącej sceny, gdy dziennikarze, chcąc się za wszelką cenę przekonać, czy Trocki jest jeszcze w Barbizon, wtargnęli przemocą do willi, gdzie zastali jednak tylko dwu mężczyzn i jedną kobietę

Trockiego nie było. Zresztą nie mogli willi dokładnie przejrzeć, bowiem współpracownicy Trockiego poszczuli na nich psy.

Minister Sarraut oświadczył, że Trocki bawi jeszcze we Francji, oczekując na wizę wjazdową do Turcji.

Z Londynu natomiast nadeszła wiadomość, że od dwu dni bawi tam wysłannik Trockiego, który stara się o zezwolenie na osiedlenie się b. komisarza wojny na jednej z angielskich wysepek w kanale La Manche.

Jak słychać szereg wybitnych osobistości angielskich ma interwenjować w rządzie na korzyść Trockiego. Najbardziej liczy wysłannik Trockiego na pomoc w tym względzie ze strony Lloyd Georgea.

NIEDOŁĘŻNA WALKA POLICJI AMERYKAŃSKIEJ Z DILLINGEREM.

NOWY JORK, 25.4. Amerykańkie władze związkowe robią olbrzymie wysiłki celem pochwycenia słynnego bandyty Dillingera, który się zaszył z bandą w lasach na południowy wschód od St. Paul.

Z Filadelfji wysłano posiłki policyjne do Minnesoty. W pościgu bierze udział także ludność z okolicy Pościg jest bardzo utrudniony przez opady śnieżne i odwilż. Trzech członków bandy, między któremi miał się znajdować także sam Dollinger wyśledzono w poniedziałek popołudniu w parku w St. Paul.

Bandyci jednak zdołali się wymknąć po gwałtownej strzelaninie z policjantami.

Krótko potem bandyci porwali w pobliżu południowego przedmieścia St. Paul samochód i pozostawili własny, noszący wiele śladów od kul i plam krwawych,

Delegacja rolnictwa niemieckiego

WARSZAWA, 25. 4. PAT. Jutro rano przyjeżdża do Warszawy delegacja rolnictwa niemieckiego w następującym składzie: dr. Reischle, dr. Erich Wienter, Saure, Kanne, dr. Parchman, dr. Hasselbach, p. Mueller. Goście niemieccy przyjeżdżają na zaproszenie związku izb i organizacyj rolniczych.

Celem przyjazdu delegacji niemieckiej jest złożenie wizyty oraz wymiana poglądów na temat polityki rolniczej obu krajów. Delegacja niemiecka zabawi w Polsce 3 dni. Trzeciego dnia delegaci wyjadą do Białowieży.

Krwawe porachunki rodzinne

We wsi Piestrzec, pow. stopnicki na tle sporu o majątek wynikła krwawa bójka między *Józefem Rajczewskim* a jego szwagrem *Marcinem Godzwonem*.

Rozwścieczony Rajczewski postrzelił z rewolweru swego szwagra w nogę, a jego żonę w pierś w okolicę serca.

Rajczewski osadzony został w więzieniu.

Olbrzymie pożary wskutek suszy w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 25. 4. W dniu wczorajszym katastrofalny pożar zniszczył doszczętnie miasteczko Kraljevac w północno - zachodniej Jugosławji.

Ogień wznieciły dzieci bawiące się zapałkami.

Wskutek trwającej od szeregu dni suszy i silnego wichru płomienie poczęły ogarniać całe bloki domów. Mimo akcji ratunkowej, prowadzonej przez 33 straże ogniowe, legło w zgliszczach 377 domów.

Czerwony Krzyż, parlament i senat postanowiły wziąć udział w akcji dostarczenia pogorzelcom środków na odbudowanie domów.

Wskutek wielkich upałów wybuchły także i w innych miejscowościach wielkie pożary. Koło Banjaluki pożar zniszczył 300.000 drzew, pod Osiekiem nad Drawą spłonęła wielka fabryka.

Bunt oddziałów wojskowych w Boliwji

LONDYN, 25. 4. PAT. W Boliwji według nadeszłych wiadomości z La Paz wybuchł bunt w wojskowej szkole w La Paz. Według naocznych świadków wskutek strzelaniny zginęło przeszło 100 osób. Uczniowie szkoły poparci przez niektóre oddziały wojskowe opanowali główną komendę policji oraz kilka urzędów. Wojsko rządowe, wkraczające do La Paz przyjęto ogniem karabinów maszynowych. Zacięte walki trwały kilka godzin. Zbuntowane oddziały poddały się dopiero wtedy, gdy wojska rządowe wprowadziły do walki artylerję. Rząd boliwijski nie traktuje buntu poważnie, twierdząc, że nie zagraża on w żaden sposób obecnemu rządowi.

Pogrzeb ofiar potwornej katastrofy

BIAŁOGRÓD, 25. 4. Pogrzeb ofiar katastrofy w kopalni węgla w Senicy, wyznaczony zrazu na wtorek, musiał się odbyć z powodu wielkich upałów w poniedziałek wieczór. Przygotowania do pogrzebu były bardzo krótkie.

Na placu, użyczonym przez dyrekcję kopalni, pogrzebano 110 trumien.

W kopalni znajduje się jeszcze 27 ofiar, których dotychczas jeszcze nie wydobyto. Na cmentarzu zgromadziło się przeszło dwa tysiące ludzi. Między innymi obecny był minister opieki społecznej i minister górnictwa.

Liczni przedstawiciele dyplomatyczni przesłali rządowi jugosłowiańskiemu depesze kondolencyjne z powodu tego nieszczęścia.

Bismarckowi na hańbę,

Niemcom dzisiejszym na przestrogę

W 48 rocznicę pruskiej ustawy kolonizacyjnej

Podając dzisiaj z okazji rocznicy kilka szczegółów na temat dawnej walki o ziemię polską w Poznańskiem i na Pomorzu — nie mamy zamiaru w niczem naruszyć nawiązujących się obecnie przyjaznych stosunków Polski z Niemcami. Co najwyżej pragniemy tylko w obustronnym interesie przypomnieć, niemcom, że daremne były w przeszłości i bez skutku będą tembardziej w przyszłości wszelkie ewent. wysiłki w kierunku zniszczenia żywiołu polskiego na jakimkolwiek skrawku ziemi polskiej.

Dnia 26 kwietnia br. mija właśnie 48 lat od tej pamiętnej chwili, kiedy w r. 1886 uchwalono ustawę o kolonizacji, sądząc, że będzie ona ostatecznym ciosem wymierzonym przeciwko polakom. Duchowym jej twórcą był Bismark, który objąwszy w swe ręce kierownictwo całej polityki niemieckiej zabrał się z całą energją do prowincyj polskich. Zgermanizować je za wszelką cenę — tak brzmiało jego naczelne hasło.

Kiedy zauważył Bismark, że „kulturkampanja“ t. j. walka z katolicyzmem i polskością nie dają większych wyników, a nawet zaszkodziła mu w obozie niemców - katolików, odtąd już cały wysiłek rządu pruskiego i Bismarcka poszedł wyłącznie w jednym kierunku wynarodowienia Polaków zapomocą pozbawienia ich ziemi. Do tego celu służyć miała ustawa kolonizacyjna.

Mając do dyspozycji setki miljonów marek, zaczęto więc skupować ziemię polską. W ciągu kilkunastu lat komisja kolonizacyjna w Poznaniu nabyła na cele osadnicze przeszło pół miljona mórgów i sprowadziła odpowiednią ilość kolonistów z głębi Niemiec. Z rąk polskich nabyto wówczas przeszło czwartą część obszarów.

Ostatecznie jednak cała polityka pruska w prowincjach polskich, nastawiona na wywłaszczenie ludności polskiej ze wszystkich dziedzin życia publicznego i zarobkowego, szafująca hojnie licznemi funduszami, pragnącą wydrzeć ziemię z rąk polskich — nie potrafiła przezwyciężyć oporu ludności polskiej, która zastosowała skuteczne środki obrony. Po lacy przetrwali, zdobywając w tej twardej walce niebywały hart i odporność.

Demony, widma, strzygi topielice, latawce i zmory

Swiat duchów i wyobraźni

W wierzeniach ludowych sprawy duchowe, metafizyczne kojarzą się ściśle ze światem materjalnym, stanowią jedną nierozerwalną całość. Do dziś dnia przesądy i wierzenia wśród ludu polskiego, o ile nie przetrwały jako pewnego rodzaju ceremonji i obrzędy, to wkroczyły, jako czołowe motywy do podań, baśni i opowiadań, zajmując w literaturze ludowej naczelne miejsce.

Duszę ludzką wyobraża sobie wieśniak, jako coś konkretnego, materjalnego. Może ona przybrać na się postać żyjącej istoty i jako mrówka lub mysz podczas snu opuścić ciało śpiącego. Lud polski utrzymuje, jakoby człowiek posiadać miał aż dwie dusze z których jedna jest szlachetniejsza i doskonalsza. W Małopolsce wieśniacy wierzą, że obrzędek chrztu dotyczy tylko jednej z dusz, dlatego koniecznie jest jeszcze dla drugiej bierzmowanie.

Bardzo często dusza ludzka w życiu pozagrobowem odbywa ciężką tułaczkę po ziemi, za grzechy i przestępstwa popełnione za życia, przybierając różnorodne postacie widm i strachów, które w różnych okolicach kraju — rozmaicie są nazywane. Ciekawa i charakterystyczna jest cała plejada duchów złych i szkodliwych: Jak strzygi, topielice, latawce, zmory i demony.

JAK SIĘ WYPĘDZA ZŁE DUCHY?

Strzygi, które pospolicie lud polski nazywa upiorami — to duchy źle, niegodziwe, sprowadzające śmierć lub chorobę. Śmiały i odważny człowiek, którego taki upiór atakuje, według wierzeń ludu olkuskiego, może go się pozbyć, uderzywszy lewą ręką silnie w twarz. Bojaźliwi powinni ratować się ucieczką.

Strzygoń w ludzkiej postaci łatwy jest do poznania, a zdradzają go podwójne zęby, wiotkie i gnące się, woskowe ciało, czerwone paznokcie lub siny znak na plecach Dziecko urodzone z zębami jest również zadatkiem na przyszłego upiora.

Takiego kandydata na strzygonia po śmierci chowa lud krakowski obliczem do ziemi, aby wgląb jej mógł tylko wędrować, wypisują mu na czole imię Jezus, oczy zawiązują chusteczką, obdarzywszy naostatek krzepkiem uderzeniem łopaty... poniżej krzyża...

Najradykalniejszym wszakże środkiem na upiora było ucięcie mu głowy łopatą, włożenie jej między nogi, odwrócenie trupa plecami ku górze i przygwożdżenie go kołkiem. Pozostałości tych wierzeń jest zabawa dzieci w strzygonia rozpowszechniona zwłaszcza w Małopolsce.

TOPIELCE UKAZUJĄ SIĘ TYLKO W NOCE KSIĘŻYCOWE

Poważną pozycję wśród duchów, demonów, czy widm, zajmują t. zw. topielice i topielce. Są to samobójcy, bądź ci, którzy zginęli śmiercią przypadkową. Wśród Huculów panuje wiara, że dusze utopionych ukazują się ludziom w noc księżycową. W Pińczowskiem zaś utrzymują, jakoby duch ten ma wciągać złych ludzi wgląb wody, zbawiając w ten sposób siebie. Dobrych natomiast nie rusza.

Śląskie jest królestwem duszków psotnych i wesołych, zwanych „utopcami“, które w pociesznych czerwonych ubrankach, przyjmując często postacie zwierząt wyprawiają rozmaite figle i harce.

Duch wodny w postaci strasznego demona występuje w Krakowskiem i na Mazowszu czatując na ludzi ciemną nocą nad brzegami wód. W Lubelskiem nieochrzczone dziecko, utopione przez matkę zamienia się w „topczyka“ lub „stopczyka“ — do siedmiu lat rośnie, pozostając potem karzełkiem i wyprawiając ucieszne figle w wodzie rybakom.

PIŃCZOWSCY „PŁANETNICY“.

Na Pokuciu w wierzeniach ludu nieochrzczone dziecko po śmierci odbywa wędrówkę powietrzną, jako ptak wołając żałośnie „chrztu, chrztu!“ — W ciele lelka lub innego ptaka przebywa tak do lat siedmiu, aby powrócić potem do swych rodziców.

W Pińczowskiem utrzymują, że latawce mają swoich wrogów, którymi są płanetnicy, uganiający się w przestrzeniach i strzelający do latawców ostrzami piorunów.

Na Pokuciu „latawiec“ — to duch zły, spadający często jako gwiazda ognista a często w ludzkiej postaci kusząca młodzież.

W ziemi białostockiej sunie po niebie demon, jako słup ognisty poniżej księżyca, sypiąc iskrami. Na nim siedzi djabeł pędzący tym „podniebnym expresem“ do chłopa, który mu duszę sprzedał.

JAK POZNAĆ ZMORĘ?

Wśród demonów wymienić należy jeszcze zmory, w działalności swej podobne do upiorów czy strzygoniów. Jest jednakże między nimi pewna różnica. Strzygoń to duch umarłego człowieka, gdy zmora jest duszą żywego, wychodzącą z niego w czasie snu.

Poznać ją łatwo... silnie zgarbiona i chuda, o bladej twarzy i czarnych migocących oczach. Mewa również zrośnięte, gęste i ciemne jak smoła łuki brwi. Na Kujawach, gdy mokre drzewo piszczy na kominie — lud mówi, że to zmora tak się żali i skwierczy, przeciskając się przez wąski komin.

W Małopolsce zmora w postaci pięknej dziewicy zastawszy śpiącą na wznak ofiarę, wysysa jej z ust krew. Zwie się tam „kogą“. Bardzo powszechne o demonicznym charakterze są zmory wśród ludu ruskiego. Zamieszkują głębokie jary i doliny i gęste lasy, napastując ludzi.

Na Huculszczyźnie podobną działalność wykazują dusze zmarłych dziewcząt, jako t. zw. „niezhyci“, nawiedzają nocami sadyby ludzkie, by odbierać śpiącym życiodajny sen.

W kwaterze różdżkarzy

W Wiedniu, tuż przy placu św. Szczepana, przy Liliengasse, znajduje się główna kwatera różdżkarzy. Pracuje tam od kilku tygodni sztab cały nad przygotowaniem kongresu międzynarodowego mistrzów różdżki czarodziejskiej i geofizyków, który odbędzie się w Wiedniu 1 lipca rb.

Jakim celom ma służyć kongres rożdżkarzy? Głównem zadaniem kongresu ma być, jak wyjaśnia prof. inż. E. Herzog, wyjaśnienie światu istoty rózdżkarstwa i przekonanie opinji publicznej, iż nie jest ono ani szarlatanizmem, ani menomanją, lecz gałęzią wiedzy, a ściśle rzecz biorąc, przedmiotem geofizyki, jako jej zastosowanie praktyczne.

Różdżkarz, który przy pomocy swej pałeczki odnajduje i wskazuje miejsce, gdzie znajdują się źródła nafty, czy pokłady metalów cennych lub złoża minerałów, uchodzi do tej pory w opinji publicznej za coś pośredniego między szarlatanem a magikiem cyrkowym. Zadaniem kongresu ma być też, między innemi, usunięcie z pośród ludzi zajmujących się serjo różdżkarstwem zwykłych rycerzy przemysłu, goniących tylko za doraźnym zyskiem i kompromitujących zarówno wiedzę, z którą nie mają nic wspólnego, jak i tych, którzy poświęcają się badaniom geofizycznym dla dobra sprawy.

Jak twierdzi prof. Herzog, należy wyplenić z pojęć ogółu przesąd, iż różdżka wskazuje skarby ukryte w głębi ziemi, że ona to posiada właściwości i cechy czarodziejskie. Przeciwnie, mówi profesor, różdżka jest tylko i jedynie martwem narzędziem w ręku człowieka wiedzy, który jest właściwym odkrywcą i spiritus covens poszukiwań.

ROZMAITOŚCI

„POWIEŚCIOWE“ KOSZULE.

Pewien amerykański fabrykant wyrobów papierowych obmyślił koszule, mające gors z 7 arkuszy papieru, które codziennie się zdziera żeby mieć czysty gors. Na odwrotnej stronie każdego arkusza gorsu drukowana jest bardzo ciekawa sensacyjna powieść, więc gorliwi czytelnicy tej powieści, nie mogąc się doczekać dalszego jej ciągu, zdzierają po dwa lub trzy arkusze naraz. Koszule są numerowane, żeby każdy czytelnik wiedział, w którym numerze należy szukać dalszego ciągu powieści. Właściciel patentu ogłasza nieustannie nagrody za najciekawsze powieści i nowele, a popyt na jego koszule wzrasta.

ZDUMIEWAJĄCE CYFRY O ZEGARKU.

Zegarek kieszonkowy jest najdelikatniejszym i najbardziej złożonym mechanizmem codziennego użytku. Składa się z 211 części; niektóre z nich są ledwo dostrzegalne gołem okiem. Dla zrobienia zegarka potrzeba cztery tysiące czynności, wymagających rok czasu. Część mechanizmu robi 157.000.000 uderzeń na rok, a kółko balansowe odbywa drogę 8 kilometrów. A mimo to zegarek może służyć przy dobrem obchodzeniu się 2 lub 3 pokolenia.

ILE CZŁOWIEK MÓWI W CIĄGU ŻYCIA?

Zestawił taką statystykę pewien autor i stwierdził, że to, co człowiek mówi przez cały dzień, dałoby się powiedzieć jednym ciągiem w trzy godziny po 100 wyrazów na minutę, co dałoby 36 stron druku po 500 wyrazów na stronie .Za tydzień zebrałby się tom o 250 stronach, po roku mała bibljoteczka z 53 tomów, a po 50 latach 2.600 tomów! A wszystko to jest tylko przestawianie 32 liter.

Wiadomości radjowe

WSPANIAŁY KONCERT SYMFONICZNY Z FILHARMONJI.

W piątkowym koncercie symfonicznym, transmitowanym z sali Filharmonji Warszawskiej, wystąpi znakomita para artystów francuskich, cieszących się uznaniem publiczności sal koncertowych, jak również słuchaczów całej Polski. Robert i Gaby Casadesus wykonają (po raz pierwszy w Warszawie) Concerto na dwa fortepiany ,zaś sam artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry ,Warjacje Symfoniczne“ Francka, wymagające techniki odtwórczej na najwyższym poziomie w programie wieczoru odtworzona zostanie rzadko spotykana uwertura „Faust“ Ryszarda Wagnera ,oraz demoniczny poemat symfoniczny. A. Skrjabina — „Ekstaza“. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanie Walerjan Biedrjajew.

RECITAL MATYLDY POLIŃSKIEJ LEWICKIEJ.

W piątek o godz. 16.35 wystąpi w radjo znakomita artystka nasza Matylda Polińska — Lewicka, która odśpiewa szereg pieśni dwu kompozytorów polskich a mianowicie: 4 pieśni z cyklu ,,Orfan' Ludomira Różyckiego, oraz również cztery pieśni Stanisława Nawrockiego z nowego cyklu, które kompozytor nazwał „Wycinkami“

ROZMOWY O NAJWIERNIEJSZYM PRZYJACIELU.

Dla dobrych książek jest wiele miejsca w Polsce nietylko w bibljotekach publicznych, których jeszcze niema, ale przedewszystkiem w domach polskich.

Ogólne zubożenie, jakie przyniósł kryzys sprawiło, że książka stała się luksusem. Tak się przynajmniej utarło, tak się mówi. Jednak nie może taki stan trwać długo, nie można zamknąć nazawsze okiem swego mieszkania, nie można długo żyć bez książek.

Sprawa jest pilna i nagląca. O sprawie tej zabierze głos p. Roman Zrębowicz na temat rozmowy o książce z czytelnikami i autorami w przerwie koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej.

P.O.W. w województwie kieleckiem

Jeden okręg na całe województwo. — Likwidacja okręgu Zagłębia Dąbr. — Nowy zarząd.

W ostatnich dniach związek P. O. W. (byłych uczestników polskich organizacyj wojskowych) wszedł w nową fazę organizacyjną.

Na zasadzie uchwały zarządu głównego z dn. 6 bm. wszystkie jednostki organizacyjne P. O. W. z całego terenu województwa kieleckiego zostały zespolone w jeden okręg z siedzibą w Kielcach. Jak wiadomo dotąd stan organizacyjny zw. peowiaków obejmował dwa okręgi: **zagłębiowski** z siedzibą w Dąbrowie, obejmujący jednostki organizacyjne z czterech powiatów: będzińskiego, zawierckiego, olkuskiego i częstochowskiego i okręg kielecki, obejmujący pozostałe 13 powiatów województwa kieleckiego z siedzibą w Kielcach.

W związku z zespoleniem tych dwuch okręgów w jeden okręg kielecki z siedzibą w Kielcach, powołano do życia nowy zarząd okręgu z funkcją komendancką prezesa zarządu.

W skład nowego zarządu weszli: wicewojewoda kielecki **Stanisław Jarecki** — jako prezes i komendant, wiceprezesi: **Stefan Artwiński** (prezes woj. federacji) i **Wacław Zwirski** (nacz. wydz. bezp. w urzędzie wojewódzkim), sekretarz — **Józef Plebanek** (insp. woj. zw. straży pożarnych) — kierownik bratniej pomocy — **Józef Mazur** (dyr. kieleckiej ubezpieczalni) kierownik propagandy — poseł **Stefan - Woynar Byczyński** (sekr. rady woj. BBWR), skarbnik — **Stanisława Olędzka.**

Dotychczasowe zarządy okręgów wspomnianą uchwałą zarządu głównego zostały odwołane i na tej podstawie nowy zarząd okręgu wyłonił z pośród siebie specjalną komisję do przejęcia funkcyj, akt i kas od zarządów dotychczasowych okręgów.

W skład komisji weszli: wiceprezes okręgu, nacz. wydz. bezp. w urzędzie woj. **Wacław Zwirski**, poseł **Stefan - Woynar Byczyński** i insp. **Józef Plebanek.**

Komisja ta, w dn. 17 bm. dokonała w Kielcach przyjęcia akt i funkcyj b. okręgu kieleckiego z rąk dotychczasowego prezesa Józefa Plebanka, a w dn. 21 bm. w Dąbrowie przejęła akty i funkcję b. zarządu okręgu Zagłębia Dąbrowskiego z rąk b. prezesa Kazimierza Grodzickiego.

Przejęciu aktów i funkcyj towarzyszyli kierownicy kół i placówek b. okręgów, którzy tak w imieniu własnem, jak i w imieniu zorganizowanych kołach i placówkach członków powitali fakt scalenia okręgów z uznaniem i entuzjazmem, jako niezmiernie doniosły krok organizacyjny, dokumentujący zwartość i jedność organizacji P. O. W. Przemówienia przedstawicieli poszczególnych kół i placówek, oraz członków b. zarządów nacechowane były wielką troską o autorytet i znaczenie związku peowiaków, którzy w dzisiejszem budownictwie społecznem i państwowem mocarstwowej potęgi Polski winien mieć taki autorytet i znaczenie, jakie miał wtedy, kiedy swą działalnością pisał piękną kartę w historji walki o niepodległość.

Po wybitnie ideowe i obywatelskie stanowisko wytworzyło serdeczny i koleżeński nastrój, w czasie którego desygnowana komisja z ramienia zarządu wojewódzkiego przeprowadziła połączenie okręgów

A teraz nasuwa się pytanie: jakie względy, czy też powody wywołały taką doniosłą potrzebę organizacyjnego scalenia i powołania na kierownicze stanowiska zarządu okręgu ludzi tak wielce zasłużonych społecznie i wypróbowanych w walkach o niepodległość, jakich zamyka lista członków zarządu wojewódzkiego.

Chodzi tu przedewszystkiem o uporządkowanie stanu organizacyjnego poszczególnych jednostek w drodze dokumentalnego zweryfikowania przeszłości peowiackiej, oraz przeprowadzenie współpracy zarządów na wszystkich szczeblach organizacyjnych z bratnią i współideową organizacją jaką jest związek legjonistów polskich, który również w szybkiem tempie prowadzi na terenie woj. kieleckiego prace nad scaleniem trzech istniejących okręgów w jeden okręg kielecki, wreszcie potrzeba przeprowadzenia wspólnej bratniej pomocy zw. legjonistów i peowiaków, oraz wzięcie żywego i sumiennego udziału w życiu publicznem i w działalności wszelkich organizacyj społecznych.

Obóz legjonowo — peowiacki przez zwarcie swych organizacyj, podobnie jak w okresie ciężkich walk o niepodległość i dziś chce wszystko poświęcić dla dobra społeczeństwa i państwa. Chce być awangardą na wszystkich placówkach życia publicznego, którym interes państwa staje się najwyższym celem służby obywatelskiej i na drogę tą wkracza. Uważamy że obowiązkiem naszym było poinformowanie społeczeństwa o tak doniosłym wydarzeniu, tembardziej, że już na łamach niektórych pism („Kurjera Zachodniego“ i katowickiej „Polonji“) ukazały się artykuły o rzekomym rozłamie w POW w związku z nadchodzącymi wyborami do samorządów woj. kieleckiego. Są to oczywiście insynuacje obozu zbankrutowanej endecji, która wszędzie stara się szukać dziury w całem, tak jest i w tym wypadku.

Bunt więźniów

w więzieniu w Sosnowcu

NIEFORTUNNY UCIEKINIER CZERNIK PRZYCZYNĄ BUNTU. — ZATARASOWANIE CELI. — INTERWENCJA POLICJI.

Donosiliśmy wczoraj o zuchwałej ucieczce więźnia z więzienia sosnowieckiego przy ul. Towarowej, która zakończyła się schwytaniem uciekiniera w posesji domu przy ul. Kołłątaja, obok warsztatu wulkanizacyjnego.

Uciekinier, Czesław Czernik, pozostający pod śledztwem odprowadzony został do więzienia pod silną eskortą strażników więziennych i za karę osadzony w ciemnicy.

Wywołało to wśród więźniów awanturę, która w krótkim czasie przerodziła się w bunt. Więźniowie zabarykadowali cele i poczęli wznosić okrzyki pod adresem zarządu więzienia, domagając się wypuszczenia z ciemnicy niefortunnego uciekiniera Czernika.

Nie pomogły perswazje straży więziennej, która starała się uspokoić wzburzonych więźniów i przyprowadzić z powrotem ład i porządek.

Krzyki wzmagały się coraz bardziej, przyczem więźniowie poczęli demolować cele, rozbijając sprzęty i naczynia więzienne.

Naczelnik więzienia, widząc, że nie zdoła swoimi ludźmi opanować buntu, wezwał na pomoc policję.

Do więzienia przybyło kilkunastu policjantów, którym po upływie pewnego czasu udało się stłumić awantury i doprowadzić do porządku.

W celu uniknięcia dalszych awantur rozsadzono więźniów z poszczególnych cel. Około godz. 9 wiecz. w więzieniu zapanował spokój.

Przed tygodniem L.O.P.P. w Zagłębiu

XI TYDZIEŃ L.O.P.P. w SOSNOWCU.

Na posiedzeniu komisji tygodnia L. O. P. P. w Sosnowcu ustalono następujący program XI tygodnia LOPP.: dn. maja wieczorem capstrzyk orkiestry drużyn odkażających; dn. 10 maja — uroczysta msza św., pochód i złożenie hołdu przy płycie Żwirki i Wigury, o godz. 11 koncert w kinie „Palace“, popołudniu mecz piłki nożnej na boisku klubu Policyjnego; dn. 12 maja — o godz. 15.30 konkurs modeli latających na boisku klubu Policyjnego, wieczorem referat z przezroczami na placu przed dworcem kolejowym, dancing w „Oazie“; dn. 13 maja o godz. 11.30 przedstawienie amatorskie „Gazy w Grajdołku“ w kinie „Palace“, popołudniu marsz w maskach dokoła miasta, pokaz dzienny i nocny obrony przeciwlotniczo - gazowej. dn. 17 maja — wieczorem przedstawienie teatralne w teatrze miejskim.

W czasie trwania tygodnia czynny będzie kiosk propagandowy oraz wystawa sprzętu przeciwgazowego i schron przeciwgazowy; będzie również wyświetlany film propagandowy na otwartem powietrzu. Kwesta oraz dekoracja miasta nalepkami i chorągiewkami LOPP. uzupełnią program tygodnia. Cały zysk z tygodnia jest przeznaczony na Challenge tegoroczny.

W BĘDZINIE.

Od 10 do 17 maja na terenie Zagłębia odbędzie się XI tydzień L.O.P.P.

Zadanie „Tygodnia“ to pobudzenie społeczeństwa do żywego zainteresowania się i bliższej współpracy z LOPP.

Organizacyjne zebranie komitetu, który zajmie się urządzeniem „Tygodnia“ na terenie Będzina odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 7 wiecz. w sali starostwa w Będzinie.

Wyrodne córki w sporze o pole zabiły matkę

Tragiczne zajście w miechowskiem

W dniu 24 bm. na polach wsi Wrócimowice, gminy Pałecznica powiatu miechowskiego w czasie bójki o sporne pole, zabita została 50-letnia Marjanna Prześliwcowa przez swoje córki: Wiktorję Prześlicową i Agnieszkę Bugajowa.

Ohydnego zabójstwa wyrodne córki dokonały przy pomocy kijów, zadając matce liczne rany na głowie.

Obydwie sprawczynie zostały zaaresztowane i odstawione do więzienia w Miechowie

KRONIKA

Kwiecień 26 Czwartek

Dziś: Kleta i Marcelina p.
Jutro. Peregryna i Antyma
Wschód słońca: 4.10
Zachód słońca: 18.34

RADJO

WARSZAWA

Czwartek, 26 kwietnia.

7.00 Sygnał czasu. 7.05 gimnastyka 7.25 Muzyka. 7.35 Dz. poran. 7.40 D. c. muzyki. 7.35 Chwilka gosp. dom. 8.00 Progr. na dz. bież. 11.40 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Przegl. teatr. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.35. 24 koncert szkolny z Filh. Warsz. 14.00. Dz. południ. 15.05. Wiad. o eksporcie posk. 15.10. Kom. gospod. 15.20 Muzyka lekka. 16.20. Przegl. czasopism kobiecych. 1.35. Płyty. 16.45. Koncerty Brandenburskie. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.15. Wiad. rolnicze. 19.25. Odczyt aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Koncert w wyk. ork. P. R. 21.00. Skrzynka poczt. 21.15. Muzyka lek z Londynu. 23.15. Kom. meteor. i kom. ka. 22.00. Muzyka tan. 22 30. Muzyka tan. polic. 23.20. Muzyka tan.

WARSZAWA

Piątek, 27 kwietnia.

7.00 Sygn. cz. 7.25. Muzyka. 7.35 Dz. por. 7.40. D. c. muz. 7.55. Chwilka gospod. dom. 11.40 Codz. Przegl. Pr. Polsk. 11.50 Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15 05. Wiad. o eksporcie polskim. 15.10. Kom. gospod. 15.20. Koncert ork. dętej. 16.20. Przegl. wydawnictw. 16.35. Pieśni kompozytorów polsk 17.00. Koncert kameralny. 17.30. Literatura polska. 18.10. Muzyka lekka. 18.50. Program na dz. nast. 18.55. Rozmaitości. 19.10 Dokąd jechać w święto? 19.15. Wiadomości roln. 19.25. Feljeton aktualny. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Pogad. muz. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Czwartek, 26 kwietnia.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12 05. Płyty. 12.30. Tr. z Warsz. 15.00. Giełda zbożowa. 15 05. Warsz 19.00. Kom. Zw. Powstańców Tr. z Warsz. 16.35. Płyty. 16.45. Tr. z Śląskich. 19.10. Feljeton sport. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 19.55. Rozmaito-ci 20 00. Tr z Warsz. 21.00. Prof. St. Ligoń odpowiada na listy. 21.15. Tr. z Warsz.

—ooo—

Z Kielc

ORKAN W KIELECKIEM ZERWAŁ DACH KOŚCIOŁA.

Onegdaj nad wsią Łopuszno, pow. kieleckiego, przeszedł gwałtowny orkan, trwający około 10 minut, który zerwał dach z kościoła parafjalnego oraz zniósł z powierzchni ziemi dwa domy mieszkalne i kilka stodół. Pozatem orkan powyrywał drzewa z korzeniami, oraz słupy telegraficzne, wyrządzając znaczne szkody w sadach i zabudowaniach gospodarczych.

Bliższych danych spowodu uszkodzenia komunikacji telefonicznej brak. Straty dotychczas nie zdołano ustalić.

(k) **Ujęcie złodzieja kur.** Onegdaj o g. 2.45 patrol P .P. m. Kielc przy zbiegu ulic — Zagnańskiej i Jasnej — zatrzymał Kwietnia Władysława, lat 19, zam. w Kielcach przy ul. Staro Warszawskiej Przedm. 12, który niósł 4 kury w worku pochodzące z kradzieży nieznanego właściciela. Kwiecień wyjaśnił, że razem z nim na kradzieży był Olszewski Zygmunt, zam. w Kielcach przy ul. Piotrkowskiej (dom Laksa), który po kradzieży odszedł od niego.

(k) **Wypadek przy pracy.** Na torze kolejki wąskotorowej konnej należącej do kopalni rudy żelaznej „Staszyc“ znajdującej się na terenie kolonji Rudki, powiatu opatowskiego, wskutek wykolejenia się wózka, rama tego wózka przygniotła nogę Słomińskiemu Pawłowi robotnikowi zatrudnionemu tam, wskutek czego doznał okaleczenia pięty. Uszkodzenie ciała — lekkie.

Z Zagłębia.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś, dn. 26 bm. o godz. 20.15 — premjera — świetnej komedji pt. „NIE TU I NIE TAM“. Młody autor Antoni Czajkowski posiada wybitne poczucie komizmu scenicznego — zarówno słownego jak i sytuacyjnego. Dzięki tym walorom „Nie tu i nie tam“, zdobyła sobie na scenie teatru kameralnego w Częstochowie olbrzymie powodzenie. Sosnowiec będzie drugiem miastem w Polsce, w którem ta świetna komedja się ukaże, dając publiczności zadowolenie z mile spędzonego wieczoru, a artystom w osobach pp.: Arc.szewskiej, Chrzanowskiej, Elsnerównie, Sobotkowskiej i Śniadeckiej, Mikołajewskiemu, Obuchowskiemu, Orlińskiemu i Szafrańskiemu — pole do popisu. Reżyseruje dyr. E. Szafrański. Nową i ciekawą oprawę sceniczną projektuje dyr. J. Gołaszewski.

—oOo—

CZWARTY DZIEŃ STRAJKU NA KOPALNI „HELENA“ W NIWCE.

Strajk włoski na kopalni „Helena“ w Niwce trwa w dalszym ciągu. Robotnicy nie opuszczają podziemi kopalni i domagają się cofnięcia dzierżawcy Rechnicowi prawa dzierżawy.

—oOo—

— **Dr. Marczyński**, b. prezydent m. Sosnowca ,a ostatnio dyrektor i naczelny lekarz kasy chorych w Radomiu mianowany został dyrektorem ubezpieczalni w Krakowie.

— **Zebranie dyskusyjne w Sosnowcu** Zarząd środowiskowego koła inteligencji pracującej i koła lekarzy B.B.W.R. pow. będzińskiego zawiadamia, że dziś o godz. 20 punktualnie w sali rady powiatowej BBWR. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego nr. 16 I p. odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem wygłosi referat prof. Kamiński na temat: „**Budżet państwa polskiego**“.

Wstęp dla członków środowiska i członków BBWR. z prawem wprowadzenia sympatyków.

— **Prez. Kaczkowski wyjechał do Warszawy.** Prezydent m. Dąbrowy p. Kaczkowski wyjechał dziś do Warszawy na konferencję, na której omawiana będzie sprawa zatrudnienia bezrobotnych na terenie Dąbrowy.

— **Pochodzenie człowieka.** Dziś, o godz. 20 w lokalu własnym związku młodz. „Jedność“, (Marjacka 1) wygłoszony zostanie odczyt przez prof. Wyspiańskiego na temat „Pochodzenie człowieka“. Zarząd prosi o liczne i punktualne przybycie gości, sympatyków i członków.

— **Przed trzecim majem. Dziś o godz** 6.30 wiecz. w gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu obchodu święta 3 maja.

UNIERUCHOMIENIE KOP. „MODRZEJÓW“ W NIWCE.

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, z dn. 1 maja unieruchomiona zostanie na okres miesiąca kopalnia „Modrzejów“, a należąca do sosnowieckiego towarzystwa. Jednocześnie w dniu tym zarząd towarzystwa uruchomi, po miesięcznej przerwie kopalnię „Milowice“. Wszyscy urlopowani robotnicy przyjęci zostaną do pracy. W dn. 1 czerwca kopalnia „Modrzejów“ zostanie uruchomiona, a zamknięta zostanie na okres miesiąca trzecia kopalnia „Niwka“.

Tragiczny koniec zabawy

Echa zajścia na sali tańca w Zawierciu

Po kilkudniowej rozprawie zapadł wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu wyrok w sprawie tragicznie zakończonej zabawy tanecznej koła TUR-u w Zawierciu.

Podczas zabawy jeden z uczestników, 23-letni Zygmunt Walnik (Zawiercie, Krakowska 28), posprzeczał się o danserkę ze swym rówieśnikiem Juljanem Rokiem (Zawiercie, Pogorzelska 10). W trakcie sprzeczki Walnik błyskawicznym ruchem wyjął z kieszeni nóż i pchnął nim Roka. Rok z rozpłatanym brzuchem padł na ziemię. Przewieziony do szpitala, zmarł po 10 dniach męczarni.

Zabójca Walnik skazany został na 3 lata więzienia. Łagodny wyrok tłumaczy się tem, że tragicznie zakończone zajście sprowokował sam Rok, który w stanie nietrzeźwym napastował kobiety.

Napad na kierownika P.U.P.P.

w Zawierciu

Ulica Paderewskiego w Zawierciu była widownią napaści bezrobotnego na kierownika urzędu pośrednictwa pracy w Zawierciu, p. T. Ogonka.

Do spacerującego p. Ogonka, podszedł jakiś nędznie ubrany osobnik i zażądał w ostrym tonie obietnicy przyjęcia do pracy.

Kiedy p. Ogonek odparł, iż ulica nie jest miejscem do załatwiania podobnych spraw oraz, że pracy niema, osobnik ów schwycił kamień i chciał nim p. O. uderzyć w głowę.

W ostatniej chwili w pobliżu stojący posterunkowy udaremnił zamach na kierownika Ogonka, aresztując napastnika, którym okazał się 32-letni mieszkaniec Zawiercia (Piaskowa 47), Piotr Ślusarz, bezrobotny od dłuższego czasu

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Ślusarza na sesji wyjazdowej w Zawierciu na 6 miesięcy więzienia.

Najdroższy mebel

Miłość jest ślepa. Nie patrzy, czy są pieniądze.

I dlatego p. Nuta K., zakochawszy się w pannie Paulinie L., nie żądał od jej rodziców niczego, prócz trzypokojowego mieszkania z urządzeniem.

— Wiem, że pieniędzy nie macie — oświadczył wspaniałomyślnie — Trudno! Kocham i biorę bez pieniędzy. Ale mieszkanie z umeblowaniem musi być! Żebyście nawet na głowie stanęli! Zanim nie będzie mieszkania, nie biorę ślubu.

Rodzice panny Pauliny mieli jak najlepsze chęci, ale nie mieli pieniędzy. Zmartwili się więc bardzo i długo, długo myśleli, jak ratować zagrożone szczęście ich córki.

I widocznie coś wymyślili, bo w parę miesięcy po tej rozmowie p. Nuta z satysfakcją oglądał urządzone dla niego mieszkanie.

Odbył się ślub, minęła noc poślubna i jeszcze trzy szczęśliwe dni miodowego miesiąca. Ale na czwarty dzień zjawił się jakiś pan z tragarzami, i oświadczył, że przyszedł żeby zabrać meble.

— Dlaczego zabrać? — zdumiał się p. Nuta.

— Dlaczego? Dlatego, że te meble były wynajęte na miesiąc i właśnie dziś się kończy termin.

P. Nuta błędnym wzrokiem spojrzał na małżonkę.

— Co to znaczy? — spytał grobowym głosem.

Małżonka opuściła głowę.

— Za mocno cię kochałam, żeby przez głupie meble cię wypuścić. Tatuś nie miał pieniędzy, więc musiał...

— Oszustwo! — jęczał p. K. — Zwyczajne oszustwo! Więc wszystkie meble zabiorą?! Wszystkie?

Małżonka z płaczem rzuciła mu się na szyję.

— Nie wszystkie! Ja ci zostanę! Najdroższy mebel! Mnie już nikt nie odbierze.

Widocznie nie pocieszyło to p. Nuty, bo podobno wytoczy proces o oszustwo teściowi, a narazie pobił go tak dotkliwie, że sąd, chcąc nie chcąc, musiał mu wymierzyć tydzień aresztu.

Dalszy ciąg procesu komunistycznego

w Kielcach

W drugim dniu wielkiego procesu komunistycznego w Kielcach, przeciwko dwudziestu kilku oskarżonym o działalność antypaństwową, zeznawali nadal świadkowie, w liczbie około 40.

Świadkowie ci nie wnieśli nic ciekawego do sprawy, oprócz zeznań posła z PPS — **Karpińskiego.**

Świadek ten starał się wybielać oskarżonego **Śliwińskiego** płatnego funkcjonarjusza PPS, dowodząc, iż mimo, że **Śliwiński** siedzi na ławie oskarżonych, niema nic z tą sprawą wspólnego i że do jaczejki komunistycznej nie należał.

Zeznawali pozatem dwaj żołnierze z 2 p. a. l., którzy przez sąd wojskowy w Sandomierzu skazani zostali po 8 lat więzienia za działalność antypaństwową.

Żołnierze ci wciągnięci zostali do roboty komunistycznej przez głównego oskarżonego **Abrama Tafta.**

W godzinach popołudniowych przemawiali dwaj obrońcy z Warszawy **Benkiel i Winawer.**

Jutro odbędą się dalsze wywody obrony i replika prokuratora.

Na wczorajszą rozprawę przybył do Kielc adwokat Krygier z Warszawy, który staje również w obronie oskarżonych komunistów.

ZJAZD KILIŃCZYKÓW.

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie zjazd stowarzyszenia Kilińczyków. Pod tą nazwą zrzeszyli się ludzie, którzy w setną rocznicę czynu Kilińskiego dnia 17 IV 1894 r. zorganizowali ku jego czci pamiętną manifestację.

Zjazd odbył się w rb., jako w 40-tą rocznicę manifestacji. Po nabożeństwie w Katedrze św. Jana uczestnicy zjazdu udali się przed dom Kilińskiego na Starem Mieście. Tam przed pamiątkową tablicą obnażyły się siwe głowy tych, którzy 40 lat temu, jako kwitnący młodzieńcy, oddawali hołd bohaterowi, za co zapłacili więzieniem i wygnaniem wgłąb Rosji.

Odwiedzono potem dom na Podwalu, w którym wtedy mieścił się t. zw. „Cyrkuł“ i gdzie nastąpiło aresztowanie licznej rzeszy manifestantów. Obrady w lokalu stow. pracowników, którym przewodniczył mecenas Abramowicz i skromna uczta koleżeńska zakończyły zjazd.

Powzięto, między innemi, uchwałę, by odsłonięcie na Starem Mieście pomnika Kilińskiego, projektowane na wrzesień odbyło się 11 listopada. W komitecie budowy pomnika zasiada delegat stowarzyszenia. Postanowiono wmurować w ścianę domu na Podwalu pamiątkową tablicę, ufundowaną ze składek stowarzyszonych. Do władz stowarz. jednogłośnie zostali wybrani: Na prezesa **p. Leon Supiński,** prezes sądu najwyż., na sekretarza — **p. Olewski Władysław,** sędzia sądu apelac. Ten ostatni jest duszą całego stowarzysz.

Z Zagłębia na zjeździe byli pp.: **Borowski Janusz i Pieczyński Pius.**

ZA KRZYWOPRZYSIĘSTWO.

Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał za krzywoprzysięstwo 43-letniego Wincentego Kaima z Rzeniszowa, pow. zawierckiego, na dwa lata więzienia oraz jego żonę 41-letnią **Marjannę, na rok.**

Wincenty Kaim po ogłoszeniu wyroku został aresztowany i osadzony w Będzinie.

Z NĘDZY PODRZUCIŁA DZIECI.

Przechodnie ul. Fabrycznej w Zawierciu zaciekawieni zostali głośnym płaczem dzieci, dochodzącym z korytarza domu ludowego.

Po otworzeniu drzwi, ujrzano dwoje drżących z zimna maleństw. Chłopak, mający około dwuch lat, tulił do siebie kilkutygodniową siostrzyczkę. Oboje zalewali się łzami, wzywając matki.

Ustalono, że są to dzieci bezrobotnej wyrobnicy 39-letniej Emilji Bargieł (Zawiercie, Hoża 21), która porzuciła dzieci z nędzy.

Bargiełowa stanęła przed sądem okręgowym. Wyznała wśród łez, że nie miała co jeść. Głód i nędza zmusiły ją do rozłąki z dziećmi, których nie mogła wyżywić.

Wyrok 6-ciu miesięcy więzienia sąd zawiesił Bargiełowej na 2 lata.

Z Zawiercia

(z) **Komitet obchodu uroczystości 3 maja w Kroczycach.** Z inicjatywy oddziału ZS. w Kroczycach odbyło się organizacyjne posiedzenie, mające na celu omówienie programu uroczystości 3 maja w rb.

Zebrani z pośród siebie wyłonili komitet wskład którego wchodzą: J. Cspiał, komendant oddziału, J. Rudka, J. Merda, M. Zięba oraz pp. T. Cieplak, P. Węgrzyn, M. Jagiełło, K. Bednarz, A. Gajecki i J. Będkowski.

Na program uroczystości złożą się: dnia 2 kwietnia o godz. 20 capstrzyk z udziałem strzelca, straży pożarnej i orkiestr.

Dnia 3 maja o godz. 9 z placu zbiórki wymarsz na nabożeństwo. Po nabożeństwie defilada organizacyj mundurowych, poczem pochód wyruszy do kopca Wolności gdzie zostaną wygłoszone przemówienia, deklamacje oraz miejscowy chór „Lira", pod batutą organisty St. Gajeckiego, odśpiewa kilka utworów okolicznościowych.

(z) **Poświęcenie sztandaru Z. Z. Z. w Wysokiej.** W Wysokiej odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru związku chemicznego ZZZ. W uroczystości tej wzięli udział poseł inż. Sowiński, wicestarosta Goroń, dyr. Brzozowski, sekret. wydz. pow. Malanowicz, inspektor A. Pawłowski oraz przedstawiciele pokrewnych organizacji. Uroczystość zagaił prezes oddziału ZZZ. p. Nowak, przewodniczył prezes rady ZZZ. p. J. Getel z Zawiercia. Przemówienia okolicznościowe wygłosili: wicestarosta Goroń, poseł Sowiński, wójt gminy Rokitno - Szlacheckie, p. Chrząszcz oraz przedstawiciele organizacji. Po przemówieniach odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

(z) **Kurs gospodarstwa domowego.** Staraniem oddziału Z.P.O.K. otwarty został w Zawierciu kurs gospodarstwa domowego dla 60 bezrobotnych dziewcząt, które mają przejść praktyczne i teoretyczne wyszkolenie w zwykłych zajęciach codziennych, przyszłej kierowniczki rodziny robotniczej.. Kurs trwać będzie 2 miesiące.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

SPORT 3-GO MAJA W BĘDZINIE.

Dorocznym zwyczajem z okazji święta narodowego 3 maja, oraz z okazji święta pułkowego 23 p. a. l. w Będzinie, specjalna komisja sportowa, na czele ze znanymi pionierami sportu na terenie Będzina por. Stranzem, Z. Salskim i Tadeuszem Hercholdem, urządza w dniu 3 maja zawody lekkoatletyczne na boisku 23 p. a. l. Początek zawodów o godzinie 14-ej.

Konkurencje:

Pięciobój: bieg 100 metrów, skok w dal, wzwyż ,rzut dyskiem, bieg 1500 metrów.

Kokurencje indywidualne: skok o tyczce ,rzut dyskiem, bieg 1500 metrów.

Zawody w koszykówkę pomiędzy drużynami BTS. „Start" a TS. „Sarmacja".

W dniu tym urządzone zostaną również zawody w piłkę nożną na boisku sportowem w Będzinie przy ul Kościuszki pomiędzy reprezentacją 23 p. a. l. a reprezentacją A klasowych klubów będzińskich.

Dla zwycięzców komisja przeznacza piękne nagrody, żetony i dyplomy .

Zawodnicy pragnący brać udział w zawodach lekkoatletycznych winni zgłosić się w terminie najpóźniej do dnia 2 maja br. godz. 12 u por. Stranza — koszary 23 p. a. l. w Będzinie w godzinach od 8 — 12 i od 14 — 18.

Kronika

× **Trener „Zewu" (Niemce)** TS. „Zew" Niemiec nadesłał nam wyjaśnienie, w którem podaje, że drużynę piłkarską trenuje w br. bramkarz „Zagłębianki" Mazur, a nie b. gracz „Zagłębia" Spruch jak nas mylnie poinformowano.

× **Mecze lekkoatletyczne Polska — Belgja dochodzą do skutku.** Polski zw. lekkoatletyczny otrzymał ostateczną propozycję belgijskiego związku lekkoatletycznego, według której Belgowie zgadzają się na rozegranie dwuch meczów o puhar, ofiarowany przez inż. Znajdowskiego, a mianowicie Polska—Belgja w roku 1935 w Brukseli i Polska — Belgja w r. 1936 w Warszawie. O zwycięstwie w tych meczach i zdobyciu puharu na własność decydować będzie suma punktów w obu spotkaniach.

× **Dokoła mistrzostw piłkarskich świata.** Do rundy finałowej piłkarskich mistrzostw świata, które odbędą się w różnych miastach włoskich, definitywnie zakwalifikowały się zespoły następujące:

Niemcy, Francja, Włochy, Czechosłowacja, Holandja, Szwecja, Hiszpanja, Egipt i Chili.

Pozostałych siedmiu finalistów wyłonią spotkania eliminacyjne, które muszą być rozegrane do końca bm., a których program przedstawia się następująco:

Austrja — Bułgarja, Belgja — Holandja, Węgry — Bułgarja, Rumunja—Jugosławja, Stany Zjednoczone — Meksyk, Brazylja — Peru.

× **Turniej otwarcia tenisistów „Unji" w Sosnowcu.** W związku z org. turnieju na otwarcie sezonu w dniu 29 bm. kierownictwo sekcji tenisowej „Unji" zwraca się z apelem do zawodników o częste trenowan. na kortach, oraz porozumienie się z kap. sportowym p. Olszewskim Juljanem w sprawie wyznaczenia par do gier podwójnych i mieszanych na turniej w dniu 29 bm., jak również na cały sezon 1934 r.

Na walnem zebraniu sekcji tenisowej został wybrany zarząd sekcji w osobach pp. **Mikołajewski Stanisław, kierownik sekcji, Olszewski Juljan — kap. sportowy i p. Dąbrowiczowa gospodarz kortów tenisowych.**

Zgłoszenia do turnieju przyjmuje do godz. 6 w sobotę tj. dn. 28 bm. na kortach Wstęp dla gości na turniej bezpłatny.

× **Treningowy mecz w Sosnowcu.** Dzisiaj o godz. 16,30 odbędzie się na stadjonie „Unji" w Sosnowcu trening — mecz piłki nożnej między zespołem 23 p. a. l., Będzin, a drużyną S.T.S. „Unja"

Z Olkusza

(ol) **Wybory do zarządu m. Wolbromia.** Na członków głównej komisji wyborczej w Wolbromiu, który podzielony został również na 4 okręgi, p. starosta mianował: na okr. I — pp. Jakóbo Łozińskiego i Kazimierza Rottera (zastępca), na okr. II — pp. Piotra Kowalczyka i Wandę Wewerkową (zastępca), na okr. III — pp. d-ra Józefa Ocepę i Antoninę Ożożankę (zastępca), na okr. IV — pp. Władysława Hadta i Juljana Pałczyńskiego (zastępca).

(ol) **3 maj w Wolbromiu.** W dn. 23 bm. odbyło się w Wolbromiu zebranie obywateli miasta w sprawie obchodu 3 maja. Program obchodu przewiduje capstrzyk, nabożeństwo, pochód, przemówienie na rynku i akademję w kinie „Czary". Na czele komitetu stoi tymczasowy komisarz miasta p. L. Kalista.

(ol) **Zbieranie ziół lekarskich.** Koła gospodyń wiejskich na terenie powiatu olkuskiego przystąpiły do akcji zbierania ziół lekarskich dziko rosnących. Jednocześnie w kołach przeprowadzane są wykłady o wartosci ziół, przez instruktorkę K. G. W. p. Trebniównę z Olkusza i przewodniczącą koła w Ogrodzieńcu, p. Józefę Gaikową, które w tych dniach ukończyły dwudniowy kurs zielarski w Kielcach.

(ol) **Zaginięcie umysłowo - chorej.** Józef Imiela z Karlina, gm. Ogrodzieniec zameldował na posterunku w Ogrodzieńcu o zaginięciu jego żony, Augusty, lat 24, umysłowo - chorej. Żona jego wyszła z domu przed miesiącem i do tej pory nie powróciła.

(ol) **Do Gdyni.** Tegoroczna wycieczka do Gdyni z pow. olkuskiego organizuje się na 28 maja, powrót 31 maja. Koszt wycieczki wynosi 16 zł 75 gr. W sumie tej mieści się koszt przejazdu koleją w obydwie strony, przejażdżka na Hel (po porcie) i nocleg. Zgłoszenia przyjmują oddziały i zarząd L. M. i K. w Olkuszu (sejmik).

(ol) **Fornal z Minogi zmasakrowany przez konie.** W czasie zwózki słomy ze sterty do stodoły w majątku Minoga, należącym do Skarbka - Borowskiego, fornal Jan Gola spadł z fury na dyszel Upadkiem fornala przestraszyły się konie i poniosły, tratując uwieszonego na dyszlu fornala. Gola doznał kompletnego rozbicia czaszki i ogólnego potłuczenia, wskutek czego po 3 godzinach zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

174.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Jacquot, usłyszawszy słodki głos Helenki, przechyliła łeb i zawołała:

— Helena!.. Helena!.. Lucjan!.. Lucjan!..

— O, nie powtarzaj tego imienia — szepnęła Helenka, jakgdyby ptak mógł ją rozumieć, — gdybyś wiedziała, co ja cierpię...

Ptak jakby ją zrozumiał, bo ucichł.

Garbuska weszła, wołając:

— Kładź kapelusz i okrycie, wychodzimy.

— Dokąd chcesz mnie zaprowadzić, matko?

— Do notarjusza.

— Do notarjusza, po co

— Dla podpisania umowy ślubnej; pan Rivet tam czeka...

— O matko, więc koniecznie chcesz tego?

— Koniecznie.

— Ani łzy moje, ani cierpienia nie wzruszą twego serca?

— Zwarjowałaś chyba! Czegoż ty się spodziewałaś?.. Lucjan Gobert w więzieniu, oczekuje na karę Pokrzyżowałam mu plany i wyrachowania, lecz pomimo to zgubił się w oczach świata i gdyby nie małżeństwo z panem Rivet, który jest człowiekiem wielkiego serca i uważa twoją ucieczkę z domu za dzieciństwo, cóżby się z tobą stało?.. On ci przywraca cześć straconą. A ty pytasz, czy trwam w zamiarze wydania cię za niego?

— Ja się zabiję!

— Tak to się mówi, a jednak...

— Matko, nie masz więc litości, nienawidzisz więc mnie tak bardzo?

— Czy to nienawiść, gdy chcę twego szczęścia?

— Jedyne możliwe szczęście dla mnie, to wstąpić do klasztoru, abym znalazła spokój przynajmniej...

— Nie jesteś panią swego losu, skoro rozkazuję, musisz słuchać!

— Przeklęty niech będzie dzień, w którym na świat mnie wydałaś, matko!.. — rzekła Helena, załamując ręce.

— Melodramat!.. winszuję! — odezwała się Julja, wzruszając ramionami. — Nie pozwalaj mi czekać na ciebie.

Czując, że opór na nic się nie przyda, nieszczęśliwa dziewczyna wzięła kapelusz i okrycie i poszła za matką.

XIII.

Prosper czekał już u notarjusza.

Helena nie zrozumiała ani słowa z kontraktu ślubnego, tak myśl jej błądziła gdzieindziej. Podpisała nie wiedząc sama, co robi.

Udali się potem do restauracji na śniadanie, a potem Garbuska i Prosper odwieźli Helenę do domu, sami zaś poszli do notarjusza, aby podpisać akt sprzedaży majątku Prosperowi Rivet.

— Zabierzemy cię na obiad — mówiła Julja do córki, odchodząc. — Pojedziemy razem do Joinville, aby przyśpieszyć ucztę weselną. Bądź rozsądna... nie pożałujesz tego; nie wiesz nawet, ile cię szczęścia czeka...

— O ja nieszczęśliwa... — mówiła Helena do siebie. — Powinnam życie sobie odebrać... mam szczerą chęć... a jednak waham się... Boję się samobójstwa!.. Lucjanie mój jedyny, dla ciebie spróbuję żyć; chcę mieć nadzieję, że mimo wszystko, zobaczymy się jeszcze!

Około piątej Prosper i Garbuska powrócili.

— Zamknij okno — rozkazała Julia — jedziemy.

Dorożka czekała na ulicy, wsiedli i pojechali do stacji Vincennes, a stamtąd koleją do Joinville-le-Pont.

Niedługo potem Joanna wróciła i podeszła do okna, lecz napróżno, nie zobaczyła już tego dnia Heleny. Postanowiła zatem udać się na noc do Boissy-Saint-Leger i dowiedzieć się, czy pani Gevignot nie otrzymała czasem listów dla niej.

Pojechała więc i o siódmej dzwoniła już do drzwi pensjonatu.

— Ah! to panna Joanna — zawołała odźwierna. — Pani już od dwóch dni dopytuje o panienkę... a szczególnie w gorączce ciągle wspomina kochaną swoją Joasię.

— W gorączce? — powtórzyła Joanna z przerażeniem. — Czy pani chora?

— O bardzo! obawiają się zapalenia mózgu... Lecz niech panienka wejdzie, jest tam nauczycielka, to opowie wszystko i odda list, co dziś rano przyszedł do panienki.

Joanna pośpieszyła do nauczycielki.

— O, moja Joasiu, co za nieszczęście! — zawołała nauczycielka — Przełożona bardzo chora, doktór przepowiada zapalenie mózgu. Trzeba ciągłych starań, a nie mamy nikogo, aby się tem zajął.

— Dlaczego?

— Przełożona nie chce nikogo, ciągle tylko mówi o tobie; przywołuje cię co chwilę...

— O, moja droga pani, czy mogę pójść do niej?

— I owszem.

Przełożona posłyszała ruch koło siebie, obróciła się i poznała Joannę.

d. c. n.

Największe kościoły na świecie

Największym kościołem na całej kuli ziemskiej jest kościół św. Piotra w Rzymie, gdyż może pomieścić 54.000 ludzi, katedra medjolańska 27.000, kościół św. Pawła w Rzymie 38.000, katedrą kolońska 30.000, kościół św. Pawła w Londynie 35.000, Aja Sofja w Konstantynopolu 33.000, kościół św. Jana w Rzymie 21.000, nowa katedra w Nowym Jorku 17.500, katedra w Pizie i kościół św. Szczepana w Wiedniu 12.000, Frauenkirche w Monachjum 11.000, kościół św. Marka w Wenecji 7.000 osób.

—oOo—

Historja banków

Banki istnieją już 2625 lat, pierwszy bank pod firmą „Egibi i Synowie“ istniał w Babilonie 700 lat przed Narodzeniem Chrystusa; pierwszym bankiem w Europie b.-l bank w Wenecji, założony w 12 wieku, następnie instytucje bankowe powstały w Barcelonie i w Sztokholmie. Bank sztokholmski pierwszy — w r. 1668 wydał pieniądze papierowe.

—oOo—

Sensacyjna afera w związku pracowników poczt i telegr.

Naczelnik. urz. śledcz. podinsp. Sitkowski prowadzi doch. w sens aferze wykrytej w związku pracowników poczt i telegrafów w Warszawie.

Związek ten postanowił zakupić wille w Krynicy dla użytku członków. Po pewnym czasie zakup. willę za 380.000 zł. Jednakże okazało się, że ta willa była wystawiona na sprzedaż za cenę 60.000 złotych.

Powstała więc zagadka, dlaczego, kupując willę, przedstawiciele związku pracowników poczt i telegrafu zapłacili o 320.000 złotych więcej ?

Wyjaśnienie tej zagadki ma na celu prowadzone dochodzenie.

—oOo—

Proces o propozycję zjedzenia psa... załatwiono polubownie

W sądzie grodzkim w Piasecznie odbyła się sprawa, w której w charakterze oskarżonych wystąpili: ministrowa Strassburgerowa, rtm. rezerwy Likiernik oraz majorowa Lipska. Zaczęło się od psa... P. Strassburgerowa dzierżawi willę w Konstancinie i pies jej często szczekał, czego nie mógł znieść sąsiad ,w osobie rh. Kazimierza Ronikiera. Pewnego dnia hr. Ronikier psa zastrzelił. Wtedy to p. Strassburgerowa miała się do hrabiego odezwać.

— Tu leży zastrzelona zwierzyna, zjedz ją pan!

Rotmistrz Likiernik miał zaś dadać:

— Pan jest chamem.

Wreszcie majorowa Lipska miała uzupełnić:

— Naprawdę ladaco.

Wobec tego Kazimierz hr. Ronikier zaskarżył wszystkie wymienione osoby do sądu o obrazę. Na prośbę oskarżonych sprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych, kiedy przywrócono jawność rozprawy, sędzia ogłosił, że strony pogodziły się i wobec tego sprawa została umorzona.

—oOo—

Płacząca statua Matki Boskiej
Cud w cerkwi Prużańskiej

Ludność powiatu prużańskiego i okolicznych miejscowości województwa poleskiego została poruszona wiadomością o cudzie, jaki rzekomo zdarzył się w kościele prawosławnym w Prużanie.

W bocznym ołtarzu Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa, z prawej strony stoi statua Matki Boskiej, z której oczu mają rzekomo płynąć łzy. Liczni świadkowie potwierdzać mają to niezwykłe zjawisko.

Wieść lotem błyskawicy rozeszła się wśród wiernego ludu i spowodowała masowe pielgrzymki. Miasto Prużana odwiedzają niezliczone tłumy wiernych, chcących na własne oczy zobaczyć rzekomy cud.

DODATEK KOBIECY

Kobieta a samorząd

„Prawo wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych przysługuje każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, który ukończył 24 lata do dnia wyborów“.

Tak brzmi art. 3-ci nowej ustawy samorządowej, która nie uznaje żadnych ograniczeń prawnych ze względu na płeć.

Hasło przyznania kobietom praw obywatelskich znalazło zresztą oddźwięk już w 1918 roku w dekrecie naczelnika państwa Józefa Piłsudskiego. Odrodzona Polska przyjęła za podstawę nowego ustawodawstwa polskiego zasadę równości obu płci, a długoletnie walki kobiet działaczek nie pozostały bez echa, odnosiły wielkie dla ruchu kobiecego zwycięstwo. Czy kobieta potrafiła wyzyskać to zwycięstwo? Czy zajęła w życiu państwowem i samorządowem odpowiednie jej i należne miejsce? Czy wykorzystała swą siłę liczebną?

Niestety, podczas pierwszych wyborów do sejmu znikomy procent (2 proc.) znalazł się w rękach kobiecych, bo kobiety same nie doceniają swych wielkich wartości, niewyzyskanych dotąd w życiu publicznem.

Dziś w przededniu wyborów samorządowych warto przypomnieć obszerniej, jak doniosłe znaczenie ma współpraca kobiet na terenie samorządów. Potrzebne tu są jej zdolności gospodarcze, zmysł społeczno-organizacyjny, odmienna inicjatywa, a przedewszystkiem umiejętność ujmowania zagadnień życia w sposób bardziej ludzki i bezpośredni. Cały szereg spraw wymaga troskliwej opieki kobiecej, czeka na jej zapobiegliwe i zaradne dłonie.

Opieka społeczna, zagadnienia kulturalno-oświatowe i gospodarcze, higjena miasta to najważniejsze kwestje na terenie samorządu. Któż jest bardziej powołany do objęcia kierownictwa nad działem opieki społecznej, gdzie na pierwszem miejscu postawimy takie zagadnienia jak: opieka nad matką i dzieckiem, opieka nad dziećmi w wieku przedszkolnym, ochrona pracy młodocianych, opieka nad kobietą samotną i starą, walka z żebractwem i przestępczością nieletnich, troska o zdrowie fizyczne i moralne społeczeństwa.

„Duch matczyny“ jest niezbędny w tej dziedzinie pracy, tylko kobieta zrozumie naprawdę, jak ważną jest sprawa zorganizowania dla kobiet - matek, pracujących zawodowo, żłóbków dziennych (gdzie mogłyby na czas zajęcia zostawiać pod opieką swe dzieci), żłóbków zamkniętych dla niemowląt, pozbawionych zupełnie opieki matczynej, dla dzieci w wieku szkolnym zakładanie ogródków jordanowskich i przedszkoli, organizowanie kolonij i półkolonij. Następnie zakładanie ochronek i domów poprawczo-wychowawczych.

Wszystko to jest jedyną i skuteczną bronią w walce z przestępczością i demoralizującem a tak rozpowszechnionem na naszem terenie żebractwem małoletnich. Z temi zagadnieniami łączy się również troska o należyte wynagrodzenie pracy młodocianych, obrona ich przed tak często spotykanym wyzyskiem. Jak ważną jest ta kwestja, jak wielkie rzesze młodzieży potrzebują naszej opieki świadczy fakt, iż na 200 tys. młodzieży kończącej szkołę powszechną 160 tys. staje przy warsztacie pracy zarobkowej. Młodzież ta potrzebuje jeszcze troskliwej opieki wychowawczej, gdyż narażona jest najbardziej na niepożądane i demoralizujące wpływy. Zrzeszać więc należy ją w świetlicach, na kursach dokształcających, zawodowych, organizować dla wszystkich rozrywki boiska, dla wypoczynku — kolonje. Z zagadnieniem wychowania młodzieży bezdomnej łączy się drugie niemniej ważne — którem jest troska o fizyczne i moralne zdrowie społeczeństwa. Najskuteczniejszym tutaj środkiem będzie zwalczanie nierządu, ochrona przed chorobami wenerycznemi, walka z alkoholizmem i gruźlicą. W walce z nierządem należy przedewszystkiem roztoczyć opiekę nad młodemi matkami i dziewczętami oraz nad żeńską młodzieżą szkolną, nad podróżującemi młodemi kobietami, wziąć w ochronę pracę kobiet. Walcząc z nierządem zwalczamy jednocześnie alkoholizm, choroby weneryczne i gruźlicę. W doborze środków na plan pierwszy wysuwa się tutaj opieka nad chorymi, zakładanie sanatorjów, higjena miast i ich mieszkańców. Również zagadnienia kulturalno-oświatowe stoją w ścisłym związku z opieką społeczną, gdyż ciemnota i analfabetyzm to źródła wszystkich nieszczęść.

Zrealizowanie wyżej wymienionych projektów pracy na terenie samorządów wymaga wytrwałej, rzetelnej i ofiarnej pracy, przed którą kobieta się nie cofnie.

Odrzuciwszy wygodną bierność, spokojną obojętność, stanie do pracy z twórczym zapałem w roli pełnowartościowego pracownika, a życiu samorządowemu przybędzie nowy impuls, nowa inicjatywa i wszechstronniejsza akcja. **J. B.**

Rady i wskazówki.

PLAMY Z MATERJAŁÓW BIAŁYCH LNIANYCH USUWAJĄ SIĘ W SPOSÓB NASTĘPUJĄCY.

1) z atramentu — przy pomocy kwasu cytrynowego lub winnego, 2) brud i pot — woda z mydłem, amonjakiem, lub wiórkami panamy; 3) cukier—gorąca woda; 4) farba olejna i pokost — terpentyną lub spirytusem; 5) kawe, kakao — wodą bez mydła; 6) krew — letnią wodą z mydłem! 7) mleko — wodą z mydłem, amonjakiem lub benzyną; 8) plamy od owoców i wina — ciepłą wodą chlorową; 9) rdzę i atrament galasowy — solą szczawikową, kwaskiem cytrynowym lub kwaskiem winnym, a następnie materjał dobrze wypłókać; 10) tłuszcz — benzyną, wodą z mydłem z sodą. 11) plamy od trawy — gorącą wodą z mydłem.

PLAMY Z MATERJAŁÓW KOLOROWYCH WEŁNIANYCH LUB BAWEŁNIANYCH USUWAMY.

1) z atramentu — roztworem kwasu winnego (o ile kolory są trwałe; 2) brud i pot, cukier, farbę, pokost, kawę, kakao, krew, mleko ,rdzę i atrament galasowy — usuwamy podobnie jak przy materjałach lnianych; 3) owoce i wino— amonjakiem, letnią wodą mydlaną; 4) tłuszcz usuwamy terpentyną lub amonjakiem; 5) plamy od trawy — wodą z mydłem.

Co moda niesie?

Okrągła linja staje się symbolem mody, w przeciwstawieniu do jesiennej i zimowej, którą charakteryzował prostokąt. Kanciasta, wojskowo linja ramion staje się znów okrągła i kobieca.

Zarys ramion podkreśla reglanowy, lub kimonowy fason rękawa. Bardzo modne będą pelerynki we wszystkich odmianach i długościach. Peleryna stanowi nieraz przejście od sukni do kostjumu. W tym sezonie będzie dużo kompletów, składających się z sukienki i peleryny.

Tegoroczny kostjum spacerowy, skromny i elegancki zarazem, wspaniale podkreślony zostanie przez pasiasty materjał, który wydłuży i wysmukli każdą sylwetkę. Bardzo dużo będzie kombinacyj tego rodzaju. Bluzka w kratę, a kostjum w pasy lub odwrotnie.

Do kraciastego kostjumu bluzka w pasy, przyczem pasy też kombinuje się w różne strony, szczególnie nadawać się będzie do tego kostjum sportowy.

Obserwuje się znów całkowity powrót do kapeluszy, które się nosi głęboko na czoło, z lekkiem nachyleniem ku jednemu bokowi, obok kapeluszy — berecików. Do kostjumów ładne są — marynarskie o podniesionych bokach.

Jeszcze o ostatnich nowościach, których przybywa co tydzień, że aż strach!

Obecnie moda jest pod hasłem „chińszczyzny“, kimonowy krój rękawów, jak już zaznaczyłam jest ostatnim wyrazem szyku. Okrągłe, płaskie, chińskie kapelusze. stały się ulubioną ozdobą głowy europejek. Suknie przyozdabiamy pelerynkami w ten sposób, że jedna umieszcza się na ramionach, drugą w talji, trzecią — poniżej kolan, i jest chińska pagoda.

Pierwsze wiosenne kapelusze z czarnej słomki, zdobione są obecnie wstążką o jasnym kolorze tła, znaczoną w pręgi mocniejsze.

Taki sam motyw dekoruje torebkę. Jak widzimy, pomysły proste w wykonaniu i niekosztujące wiele.

Pozatem pocieszającą dla wszystkich będzie wiadomość o obowiązującej w tym roku zasadzie jedynie słusznej i wartej, aby ją wyznawać: wszystkie kapelusze są modne z jednym tylko warunkiem, aby były włożone ze smakiem, oraz ażeby ich właścicielkom było w nich naprawdę do twarzy. A więc berety. czapeczki, toczki, zawoje, na czoło. od czoła, na ucho, ze słomki, z jedwabiu, aksamitu, filcu.

—oOo—

WALKA O PRAWA KOBIET TOCZY SIĘ ZE ZMIENNEM SZCZĘŚCIEM.

W ubiegłym miesiącu senat francuski 175 głosami przeciw 116 odrzucił wniosek o przyznanie praw wyborczych kobietom. Kobiety francuskie, zrzeszone w swych organizacjach, prowadzą jednak dalej energicznie akcję, zmierzającą do uzyskania praw wyborczych.

* * *

W Japonji, w mieście Ostka zebrało się 350 reprezentantek 3 miljonów kobiet na kongresie, który został zwołany celem wywalczenia kobiecie japońskiej równych praw wyborczych z mężczyznami. Pani Kubusriro została delegowana, by złożyć w czasie najbliższej sesji parlamentu petycje o równouprawnienie kobiet, zaopatrzoną podpisami wszystkich delegatek.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałow,,

Dziś i dni następne.
Wielki rewelacyjny film p.t.

Symfonja życia

w rolach głównych: John Boles oraz wiośniana Glorja Stuart.
Czołowe arcydzieło produkcji 1934 wytw. Universal Piet. Corporation.
Wielki dramat pokoleń!
Niebywała akcja. Tragedja kompozytora minionych czasów. Przecudne melodje, oraz śpiewy.
Nadprogram Tygodnik Paramountu.

KINO EDEN SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś ostatni dzień!
Arcydzieło nie mające sobie równych! Apoteoza miłości i po święcenia!

Królowa Krystyna

GRETA GARBO, JOHN GILBERT, LEWIS STONE.
Reżyser Rouben Mamoulian.
Porywająca akcja! Imponująca wystawa! Kapitalna gra
Wejście na salę tylko na seansy!
Początek seansów o godz. 16, 18, 20, 22.



Gruźlica płuc corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:
„BALSAM THIOCOLAN - AGE"
który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała usuwa kaszel.

KINO PALACE

DZIŚ!
Wspaniały, fascynujący film egzotyczny pt.

„Legjon śmierci"

Dramat ludzi odciętych od świata.
W roli gł.: LORETTA YOUNG.
Film ten ilustruje romantyczne dzieje skazanego na śmierć uciekiniera Legji Cudzoziemskiej.
Wkrótce: Potężny film polski p.t. „HANKA" (Oczy czarne).

Tanie Dobre Zdrowe gilzy do papierosów „Kryzysowe" Fabryki E. Paschalski i s-ka Radom
5 i 10 gr. pudełko

Dźwiękowe KINO MOMUS

Od czwartku 26 do poniedziałku 30 bm.
Najpotężniejsze, nieśmiertelne arcydzieło filmowe p. t.

W cieniu krzyża

Ceny biletów we wszystkie dni powszednie od 25 gr.
Passe - Partout w niedzielę nieważne.
Początek seansów w niedzielę o godz. 3 p.p. w dnie powszednie o godz. 6 p.p.
W niedzielę o godz. 11 rano Poranek dla młodzieży.

DROBNE OGŁOSZENIA w „Expresie Zagłębia" mają zawsze niezawodny skutek.



Matki!
Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci
Puder „Dzidzi"
z (kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

KINO CASINO SOSNOWIEC POGOŃ Marjacka Nr. 1

Od czwartku 26 kwietnia rb.
Tola Mankiewiczówna, Dymsza, Walter, St. Sielański i inni w 100 proc. dźwiękowej, najwspanialszej polskiej komedji wojskowej

Parada Rezerwistów

Nadprogram: Najaktualniejsze zdjęcia dźwiękowe ze wszystkich stron świata, oraz dodatki dźwiękowe.
Początek I seansu o 6, w niedzielę o 3.
Ceny miejsc we wszystkie dni od 25 groszy.

POSADY PRACE

POTRZEBNA zdolna rutynowana panienka do prowadzenia samodzielnie interesu, (kawiarnia z wyszynkiem piwa). Sosnowiec, ul. 1-go maja 14.

LOKALE

DWA pojedyncze próżne, suche mieszkania do wynajęcia. Porąbka w kol. Pekinie u właściciela domu Wojciecha Kwiecień.

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM sklep w kol. Piaski z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracji.
SPRZEDAM maszyny stolarskie, heblarkę uniwersalną, bauzegę i suport frezarki. Wiadomość: Sosnowiec, Będzińska 3 Łagan.
DO sprzedania natychmiast zakład fryzjerski na trzy lustra. Wiadomość w administracji.
AUTO Fiat - Turino 4-cylindrowe mod. 509 w dobrym stanie tanio do nabycia. Wiadomość, ul. Mościckiego 41.

ZGUBIONE DOKUMENTY

TADEUSZ HOFFMAN zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu, którą unieważnia się.
STANISŁAW ZGODA zgubił książkę Kasy Chorych, wydaną w Sosnowcu.
GOFRON TEKLA unieważnia zagubioną legitymację inwalidy pracy wydane przez magistrat m. Zawiercia.
LAJBUS WEKSELMAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin, książeczkę od konia oraz świadectwo przemysłowe wydane w Będzinie i wyrok który zapłacony został.

RÓŻNE

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na now. kurs.
JOEL SZAPSZEWSKI unieważnia skradziony weksel na sumę 100 złotych wystawiony przez Józefa Koterwę, zamieszkały w Strzemieszycach.

WŁOSÓW wypadanie, łupież,
— łysienie usuwa —
Esencja CHINOWO-CHMIELOWA'
Mydło CHINOWO-CHMIELOWE",
z Kogutkiem.
Sprzedają apteki, składy apteczne





„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

PROSZKI „KOWALSKINA" STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W DIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. A.KOWALSKI, WARSZAWA

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza przetarg zapomocą ofert zapieczętowanych

na dzierżawę rzeźni miejskiej w Sosnowcu

na okres jednego roku i dziewięciu miesięcy t. j. od dnia 1-go maja 1934 r. względnie od dnia objęcia rzeźni w dzierżawę do dnia 31 stycznia 1936 roku włącznie.

W przetargu wziąć może udział każda osoba fizyczna lub prawna, do działań prawnych zdolna, po uprzedniem wniesieniu do Kasy Miejskiej miasta Sosnowca kaucji w wysokości 10.000.— zł. gotówką lub w papierach procentowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne po kursie ustalonym w obwieszczeniu Ministra Skarbu z dnia 15. III. 1932 r. (Monitor Polski Nr. 76/1932 poz. 108). Osoby życzące wydzierżawić rzeźnię miejską winne złożyć osobiście w biurze Zarządu Miejskiego do rąk Przewodniczącego Komisji ofertę w kopercie podwójnie zapieczętowanej lakiem i napisem: „Oferta na dzierżawę rzeźni", tylko w dniu 30 kwietnia r. b. w czasie od godziny 12-ej minut 30 do godziny 13-ej, przyczem oferta winna zawierać:

1) wysokość proponowanego czynszu dzierżawnego w stosunku rocznym, wykazaną liczbami i słowami,

2) oświadczenie, że oferentowi znane są dokładnie warunki dzierżawy rzeźni, które w razie otrzymania z przetargu dzierżawy, akceptuje w całości bez jakichkolwiek zastrzeżeń.

Do koperty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na wniesioną kaucję.

Oferty złożone nie do rąk Przewodniczącego lub w innym czasie nie będą wogóle rozpatrywane.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu 30 kwietnia r. b. o godzinie 13-ej. Przy otwarciu ofert mogą być obecne osoby zainteresowane to jest ubiegające się o dzierżawę.

Zarząd miejski zastrzega sobie prawo wyboru reflektanta bez względu na wysokość zadeklarowanej sumy dzierżawnej.

Warunki przetargu i dzierżawy są do przejrzenia w Zarządzie Miejskim w Sosnowcu — Biuro Główne — każdodziennie oprócz niedziel i świąt, w godzinach urzędowych od 9-ej do 13-ej.

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca
w. z. H. ALMSTAEDT.
Zastępca Kierownika Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski